Cena numeru 2 złote

Nr. 52 (452) WARSZAWA, CZWARTEK 21 LUTEGO 1946 R. (B) Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny	8.85-01
Sekretarz redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja	8.85-04
Drukarnia	8.85-05

Krok za krokiem

sprawa bloku wyborczego posuwa się naprzód

W PIĄTEK KOLEJNA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PPS, PPR, PSL.

Jak się dowiaduje SAP, kolejne posiedzenie przedstawicieli władz naczelnych PPS, PPR i PSL w ramach rozmów międzypartyjnych na temat bloku wyborczego odbędzie się w piątek, dn. 22 bm.

PSL W KATOWICACH ZA BLOKIEM WYBORCZYM

W Katowicach odbyła się konferencja aktywów 6-ciu stronnictw, związków zawodowych i organizacji społecznych. Głównym przedmiotem konferencji była sprawa wspólnego bloku wyborczego. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw. Przedstawiciele PSL, wypowiedzieli się podobnie jak i przedstawiciele PPS, PPR, SL, SD i SP, za utworzeniem wspólnego bloku wyborczego.

WSPÓLNY FRONT MŁODZIEŻY

Z inicjatywy redakcji „Młodzi Idą" odbyło się wczoraj zebranie komitetów redakcyjnych prasy młodzieżowej.

Na posiedzeniu reprezentowane były oprócz „Młodzi Idą" organ ZWM, „Wici" — organ ZMW RP Wici, oraz „Na tropie" pismo ZHP.

Zebranie zagaił redaktor naczelny „Młodzi Idą" tow. Rafał Praga, który wskazał na potrzebę kontynuowania tego rodzaju spotkań, które przyczynią się do ściślejszego poznania przedstawicieli całej prasy młodzieżowej w Polsce, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na wzmocnienie wspólnego frontu naszej młodzieży.

W obszernej dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich redakcji uczestniczący w zebraniu i całkowicie zgodzili się z tezami tow. red. R. Pragi.

Redaktorzy naczelni „Walki Młodych" — tow. Holand i „Wici" — ob. Jagła w swych przemówieniach wskazali cały szereg problemów interesujących i wiążących całą demokratyczną młodzież polską, bez różnicy przynależności do tej czy innej organizacji.

Wyznaczono termin, następnego zebrania na dzień 27 bm. w lokalu redakcji „Walki Młodych".

Hitler osobiście rabował gobeliny

z zamku prezydenta Czechosłowacji

NORYMBERGA PAP. Na środowym posiedzeniu Trybunału prokurator radziecki Szejnin oświadczył, iż jednocześnie z planami strategicznymi Niemcy opracowali plany obrabowania państw okupowanych. Hitler sam pokazał drogę rabusiom niemieckim. Kiedy po wkroczeniu wojsk Rzeszy do Czechosłowacji Hitler spędził noc jedną na zamku Hradczyńskim w Pradze, wyjeżdżając zabrał ze sobą bezcenne gobeliny zdobiące ściany zamku.

Prokurator Szejnin odczytuje wyjątki z pamiętnika gubernatora Polski, Franka, z których wynika, że kraj został tak doszczętnie obrabowany z żywności, iż większej części ludności Polski groziła śmierć głodowa. Kiedy zwrócono uwagę Frankowi, że wykonanie jego planu gospodarczego doprowadzi ludność Warszawy do zupełnego upadku sił, oświadczył on, iż dla niego istnieje jeden cel — wygranie wojny, co zaś się stanie z Polakami, Ukraińcami i innymi narodami, nie obchodzi go zupełnie.

NORYMBERGA PAP. Przepisy policyjne wewnątrz gmachu Trybunału zostały zaostrzone. Wszyscy wartownicy otrzymali broń automatyczną oraz „rozpylacze". Przed wejściem do gmachu ustawiono bunkier, obłożony workami z piaskiem.

O nieuszczuplanie dostaw URRA

W odpowiedzi na list Gubernatora Lehmana w sprawie ograniczenia dostaw żywnościowych UNRRA dla Polski Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka - Morawski wystosował do Gubernatora Lehmana telegram, w którym obrazując obecną sytuację gospodarczą Polski wskazuje na konieczność nieuszczuplania dostaw żywności do Polski.

Jednocześnie Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut zwrócił się telegraficznie z prośbą do Generalissimusa Stalina, Prezydenta Trumana oraz Premiera Rządu W. Brytanii Atllee o poparcie starań Polski w sprawie zrealizowania zapowiedzianych przez UNRRA dostaw żywności dla Polski, których zmniejszenie byłoby wysoce krzywdzące.

I gorzej - i lepiej

Podczas jednej z dyskusji na temat udzielenia Polsce pomocy padł z ust zagranicznego przedstawiciela argument: „Przecież w Polsce jest lepiej niż gdzie indziej. Są kraje bardziej potrzebujące pomocy!

Z opinią taką można spotkać się niejednokrotnie w prasie zagranicznej i wypływa ona z dwu źródeł — bardzo powierzchownej oceny naszego życia gospodarczego, lub też z trafnej i głębokiej obserwacji dokonywujących się w Polsce przemian. Nie jeden cudzoziemiec, fetowany gościnnie na zbyt wystawnych bankietach, lub zaprowiantowany w „Polonii" i przyległych przedsiębiorstwach gastronomicznych, powie, że u nas jest lepiej, bo posmaruje grzankę ilością masła taką, jaką w swej ojczyźnie dostaje raz na cały tydzień. I to jest obserwacja powierzchowna.

Inni, którzy widzą lepiej — a co ważniejsza chcą patrzeć głębiej i widzieć prawdę — mówią zagranicą: „W Polsce jest mimo potwornych zniszczeń lepiej niż gdzie indziej".

Takim wrażeniom dali wyraz brytyjscy parlamentarzyści, którzy zwiedzali nie tak dawno Polskę. Uderzyło ich bowiem tempo życia, tempo odbudowy i odradzanie się samodzielnego bytu naszego narodu. Porównują rozwój tego życia z Berlinem, z Francją, — nawet z Anglią, i stwierdzają lojalnie: u was się robi więcej, u was się robi prędzej. My, którzy tkwimy w tej naszej pracy otoczeni ciężkimi często prymitywnymi warunkami, którzy zawsze w ciągu wielu lat naszej historii byliśmy przyzwyczajeni do tego, by wyżej cenić bohaterstwo pracy — nie potrafimy nawet osądzić, o ile wyżej stoi nasza żywotność w porównaniu z innymi narodami Europy, które mimo iż mniej od nas wycierpiały w czasie wojny obecnej, znacznie bardziej niż my czują się zmęczone i przygnębione brakami i trudnościami gospodarczymi przełomowego okresu.

Górnik polski czy polski włókniarz ma nieporównanie cięższe warunki bytu niż jego kolega angielski, francuski, czy belgijski — mimo to wydajność jego pracy jest większa. Możliwości finansowe i techniczne odbudowy Londynu czy innych zniszczonych mniej niż polskie miasta — miast na zachodzie, są o wiele większe — mimo to własnymi siłami, skromnymi środkami, dosłownie gołymi rękoma i taczką, czy furmanką zrobiliśmy w wielu wypadkach znacznie więcej niż tamci na zachodzie. W obiektywnie znacznie gorszych warunkach wysiłek nasz jest większy i daje lepsze rezultaty.

Przyczyna tego leży nie tylko w cechach naszego charakteru — mimo wszelkich naleciałości zepsucia powojennego — dodatnich, świadczących o ogromnej wytrwałości, energii, pracowitości, pomysłowości, ambicji i td. Przyczyna tkwi także, a może w tej chwili przede wszystkim w tym, że stworzone zostały warunki, umożliwiające w całej pełni wykorzystanie tych naszych zalet narodowych. Obecny układ warunków społecznych, głębokie przemiany strukturalne, — reformy socjalne, które zostały dokonane, stworzyły atmosferę ułatwiającą mimo pewnych istniejących jeszcze oporów z zewnątrz czy też od wewnątrz — krzepnięcie samodzielnego budowanego bytu.

Wracamy prędzej do zdrowia niż reszta Europy i to właśnie dzięki temu, że potrafimy, mimo najcięższych momentów wznoszenia podstawowych fundamentów bytu państwowego, momentów, które inne państwa wyzyskałyby tylko na zwalczanie kłopotów, aprowizacyjnych czy finansowych — zdobyć się od razu na śmiałe posunięcia przebudowy naszego ustroju społecznego, wiedząc, że do normalnego trudu związanego z odbudową doda nam to jeszcze dodatkowych zadań, związanych z tą przebudową. I dlatego możemy przyznać rację zagranicznym obserwatorom — w Polsce jest lepiej.

Ale właśnie dlatego, — jeżeli Europa nie ma powrócić do tego wszystkiego, co stało się źródłem zła i katastrofy wojennej, jeżeli rzeczywiście postęp ma być hasłem świata na dziś i na jutro — nie te kraje, które walczą z wewnętrzną niemocą i brakiem odwagi do nowego życia, nie te, dla których pełna norma wyżywienia jest jedynym celem dążeń — a właśnie Polska zasługuje na szczerą, wydatną pomoc, która umocni nas na naszej prostej, odważnie obranej drodze. Bo u nas choć jest gorzej — jest lepiej.

L. Zajączkowska

Izba Gmin debatuje

nad sprawą armii Andersa

LONDYN PAP. Podczas debaty w Izbie Gmin wystąpił poseł Labour Party, Żilliancus, z następującą interpelacją: „Czy minister Bevin wie o aresztowaniu przez polską policję terrorystów, którzy utrzymywali łączność z organizacjami faszystowskimi i posiadali stacje nadawcze? Z dokumentów znalezionych przy nich wynika, że są oni członkami armii Andersa we Włoszech. Czy minister Bevin jest pewny, że kwota 400.000 dolarów, znaleziona przy nich, nie pochodzi z funduszów, wypłacanych na utrzymanie armii Andersa?

Bevin, odpowiadając na te pytania, oświadczył m. in.: „Czynimy wszystko, aby wstrzymać sprzeczną z celami polityki brytyjskiej działalność części członków II korpusu." Następnie Bevin podał, że zna treść wywiadu, udzielonego agencji PAP. przez polskiego ministra bezpieczeństwa, który stwierdził, iż pewne osoby oskarżone o terrorystyczną działalność przybyły do Polski z dokumentami brytyjskimi i otrzymały od Andersa pewne sumy.

Bevin oświadczył, że jest gotów wszcząć śledztwo, czy od chwili wyzwolenia przybyli do Polski funkcjonariusze armii Andersa i czy jakakolwiek część funduszów, przeznaczonych na utrzymanie armii Andersa, została użyta dla celów terrorystycznych.

LONDYN PAP. W dalszym ciągu debaty w imieniu opozycji Mac Millan zaaprobował stanowisko Bevina w Radzie Bezpieczeństwa. Oświadczył on, że w sprawach Iranu, Indonezji, państw Lewantu i Grecji Bevin stanął na wysokości zadania zarówno z punktu widzenia narodowego jak i międzynarodowego.

Zabrał również głos poseł z ramienia Partii Pracy, Price, który jako dziennikarz przebywał w Związku Radzieckim. Stwierdził on, że naród radziecki nie może zapomnieć okresu interwencji wojsk obcych w Związku Radzieckim po pierwszej wojnie światowej. Price podkreślił, że nie wierzy w terytorialne ekspansje Związku Radzieckiego w Azji lub w Europie. Bevin zdobyłby sobie historyczną zasługę, gdyby mu się udało wzbudzić zaufanie u Rosian.

Poseł konserwatywny Brigadier, który również był w Związku Radzieckim, oświadczył, że — jego zdaniem — Związek Radziecki pragnie jedynie bezpieczeństwa i pokoju. Trzy mocarstwa powinny zgodnie współpracować na platformie ONZ.

Graziani wydany Włochom

MOSKWA (PAP). Władze anglo-amerykańskie przekazały do dyspozycji rządu włoskiego b. dowódcę armii faszystowskiej marsz. Graziani, który przebywa w więzieniu na wyspie Procida pod Neapolem. Jednocześnie zostało wydanych władzom włoskim 5 generałów faszystowskich i dowódca milicji faszystowskiej Mezzetti.

*

Gen. Rudolf Graziani był jednym z najbardziej zaprzedanych Mussoliniemu generałów włoskich. W czasie wojny abisyńskiej dowodził armią włoską na froncie somalijskim, po zakończeniu wojny był gubernatorem Abisynii. W czasie wojny r. 1940 poniósł haniebną klęskę w bitwie z Anglikami pod Sidi Barrani, po czym otrzymał dymisję. Ostatnio, już w okresie agonii państwa faszystowskiego, był Graziani ministrem wojny i naczelnym dowódcą miniaturowej armii Mussoliniego.

Co mówi o Hitlerze jego brat przyrodni?

HAMBURG (SAP). — Zapytany przez dziennikarzy francuskich Alojzy Hitler, przyrodni brat Adolfa, podał szczegóły z prywatnego życia brata.

Po śmierci matki Alojzego, jego ojciec ożenił się powtórnie ze swą bliską krewną. Przyrodnia siostra Adolfa, Aniela, mieszka w Austrii. — Ja sam — dodaje Alojzy — mieszkałem z moim bratem do 7-go roku życia. Przyszły Fuehrer miewał już wtedy napady wściekłości. Bez powodu rzucał mi na głowę kamienie i zabawki".

Alojzy Hitler mieszkał w Londynie, później w Dublinie, był też portierem hotelowym w Paryżu. W 1915 r wrócił do Berlina, gdzie otworzył małą restaurację.

Gdy Hitler doszedł do władzy zabronił członkom partii hitlerowskiej chodzić do restauracji Alojzego, który nie chciał wstąpić do partii. Obecnie marzeniem Alojzego Hitlera jest otworzyć na powrót restaurację w Berlinie.

Szef Misji UNRRA

u ministra Komunikacji

Min. Komunikacji inż. Rabanowski przyjął w dniu wczorajszym szefa misji UNRRA w Polsce, gen. O. Drury, który poinformował min. Rabanowskiego o znajdującym się w drodze transporcie parowozów i wagonów, przeznaczonych przez UNRRA dla Polski i omówił szczegóły technicznego przejęcia powyższego transportu.

W toku dalszej, w serdecznym tonie utrzymanej, rozmowy, szef misji UNRRA oświadczył, że wobec ogromu zadań transportu polskiego, poczyni dalsze kroki, aby pomoc UNRRA w dziedzinie dostaw taboru kolejowego dla Polski, powiększyć. W rozmowie poruszono również kwestie przejmowania ładunków UNRRA przez porty polskie i dalszego ich rozprowadzania przez PKP w głąb kraju.

Min. Rabanowski podziękował gen. Drury za okazane pełne zrozumienie dla potrzeb polskiego transportu.

Odezwa Rządu Jedności Narodowej

do wszystkich oddziałów i formacji polskich na obczyźnie

Rząd Rzeczypospolitej wystosował następującą odezwę do wszystkich oddziałów i formacji polskich na obczyźnie:

Żołnierze polscy!

Od pierwszych dni Rząd odrodzonej, demokratycznej Polski postawił przed sobą zadanie jak najszybszego skupienia w kraju tych setek tysięcy Polaków, których straszna katastrofa wojenna rozproszyła po całym świecie.

Przez 5 lat lała się krew polska na wszystkich frontach świata, dając ogromny wkład w dzieło zwycięstwa sprawiedliwości i pokoju nad hitlerowsko-faszystowskimi zbrodniarzami. Przez 5 lat polski żołnierz, pilot czy marynarz, a wraz z nimi polski robotnik ponosili najcięższe ofiary dla wspólnego zwycięstwa narodów sprzymierzonych, walczyli o wyzwolenie Polski.

Gdy umilkły działa, gdy nad Berlinem obok zwycięskich sztandarów Armii Czerwonej powiewały dumne, skrwawione w bojach sztandary bohaterskiego Wojska Polskiego, a Niemcy legły powalone u stóp zwycięzców — nadszedł był czas, aby wszyscy ci, których przez najcięższe ofiary i trudy wiodła wizja wyzwolonej Polski, skupili się na wyzwolonej ziemi ojczystej, aby stanęli do wielkiego i świętego dzieła wznoszenia z gruzów i zgliszcz naszych zagród i chat, fabryk i miast, utrwalenia granic, budowania silnej i niepodległej Polski demokratycznej.

Rząd Jedności Narodowej na naczelnym miejscu postawił troskę o Was, żołnierze, którzy krwią swoją i ofiarną walką włożyliście tak wielki wkład w dzieło zwycięstwa, rozsławiając na cały świat imię Polski. Rząd Polski uczynił wszystko, aby oddziały Wasze wrócić mogły do ojczyzny pod sztandarami, które wiodły Was do walki pod Tobrukiem, Narwik, czy Monte Cassino, aby oddziały Wasze, które w krwawej tułaczce wędrowały przez najsławniejsze pobojowiska świata, wkroczyły do wolnej, odrodzonej ojczyzny.

Wysiłki nasze nie dały rezultatu.

Ludzie złej woli, przesiąknięci do gruntu nienawiścią do nowej, Ludowej Polski, okłamywali Was przez wiele miesięcy. Oczerniali oni i szkalowali wyrosłe w ogniu walki z najeźdźcą niemieckim najwyższe władze Rzeczypospolitej. Obrzucali błotem nową Polskę, bo nie dogadzała ona ich chorobliwym ambicjom, bo odsunęła od władzy wsteczników politycznych, którzy zawsze sprowadzali klęski i nieszczęścia na naród polski, bo przeprowadziła szereg podstawowych reform społecznych, na czele z reformą rolną.

Nie polskim, ale obcym i wrogim Polsce interesom służyli i służą ci, którzy usiłują zatruć serca Wasze jadem nieufności i nienawiści do Polski, która dźwiga się z ruin wojny ofiarnym wysiłkiem robotników i chłopów, żołnierzy i oficerów, inżynierów i rzemieślników, lekarzy i naukowców, nauczycieli i działaczy społecznych — wysiłkiem i pracą milionów Polaków.

Nie udało się Rządowi Polskiemu przełamać przegród, które Was dzielą od Kraju. Nie udało się uzyskać zgody na to, abyście mogli powrócić do Kraju w zwartych szeregach, w jednostkach bojowych.

Wzywamy przeto Was, żołnierze, do powrotu indywidualnie.

Niechaj każdy z Was, kto ma dość tych kłamstw i tych podżegaczy do walk bratobójczych, każdy, kto chce wrócić do domu i do Kraju z czystym sercem, kto chce podnosić Polskę z gruzów, zwróci się do najbliższych placówek polskich — konsulatów, poselstw i ambasad — które czynić będą wszystko, abyście jak najszybciej wrócili do ojczyzny.

Nie wierzcie kłamcom, którzy wmawiają Wam, że w Polsce będziecie prześladowani Każdy, kto uczciwie pracować będzie dla dobra Ojczyzny, będzie żyć spokojnie i bezpiecznie.

Oczekują Was wasi najbliżsi, oczekuje Was całe społeczeństwo Oczekuje Was odradzająca się Ojczyzna i nie powinno braknąć Waszych rąk przy utrwalaniu jej fundamentów.

Witać Was będą gorące serca rodaków, tak, jak dotychczas z radosnym entuzjazmem witały żołnierzy, którzy powrócili z Anglii, Francji czy Włoch. Nie zapraszamy Was na odpoczynek, nie obiecujemy dobrobytu. Pragniemy, abyście wraz z całym zjednoczonym narodem wzięli udział w naszych troskach, w ciężkim mozole odbudowy naszej ojczyzny ze straszliwego zniszczenia.

Skupieni po latach rozłąki, zjednoczeni wspólnym wysiłkiem, wznosić będziemy z gruzów silną i niepodległą, wolną i demokratyczną Polskę.

Oddziały polskie w strefie amerykańskiej

zostaną rozwiązane

FRANKFURT n/Menem (ŻAP). — Główna kwatera amerykańskich wojsk okupacyjnych we Frankfurcie nad Menem podała do wiadomości, że oddziały jugosłowiańskie, wierne b. królowi Piotrowi, stacjonowane na amerykańskim obszarze okupacyjnym w Niemczech, zostaną w najbliższym czasie rozwiązane i zdemobilizowane.

To samo zarządzenie zastosowane będzie do oddziałów polskich. Członkowie tych oddziałów będą mogli pozostać w Niemczech tylko jako osoby cywilne.

*

Z powyższej wiadomości wynikałoby, że oddziały polskiego NSZ-u, tzw. Brygada Świętokrzyska, które wycofały się w swoim czasie wraz z Niemcami z Polski i znajdowały się ostatnio na terenie strefy amerykańskiej, gdzie dopuszczały się karygodnych wybryków, zostaną wreszcie rozwiązane.

Mało im było Wierzchowin!

Chcieli jeszcze wymordować mieszkańców dwóch wsi

W 6-ym dniu procesu przeciw 23 terrorystom faszystowskim zeznawał na wstępie osk. Nowak, grasujący pod pseudonimem „Masław"

Nowak pełnił odpowiedzialne funkcje „organizacyjnego" w komendzie NSZ na terenie Siedlecko - Podlaskim. Tłomaczy się on naiwnie, że właściwie nie orientował się, do jakiej organizacji należał a wstąpił tylko dla korzyści materialnej. Miał sprzedawać spirytus, który z rabunku w dużych ilościach posiadało NSZ. Ze sprzedaży jakoby otrzymywał prowizję.

STARSZY PAN

Po tych zeznaniach, które do sprawy nie wniosły nic nowego, Sąd przystąpił do przesłuchiwania osk. Roguskiego.

Roguski, major NSZ, starszy pan w okularach o wyglądzie prowincjonalnego urzędnika używał aż trzech pseudonimów: „Feliks", „Kacper" i „Perkuła". Był szefem sztabu okręgu 16 a później komendantem okręgu 17 NSZ. Był też współorganizatorem Rady Ziem Wschodnich, która przez czas dłuższy pełniła funkcję komendy głównej. On to na jednej z rozpraw referował sprawę projektowanego napadu i wymordowanie mieszkańców dwóch jeszcze wsi: Małcze i Kobyłów. Lwią część mieszkańców tych wsi stanowili Ukraińcy.

Oskarżony zapiera się tego gwałtownie Tymczasem kamrat jego Wolanin szef PAS-u NSZ, zeznał, iż Roguski nie tylko referował tę sprawę ale również wydał rozkaz mordu Wzywany na konfrontację Wolanin najpierw oświadcza, że podtrzymuje swoie poprzednie zeznania, następnie zaś, nie chcąc szkodzić koledze, zasłania się brakiem pamięci

— Był tam zdaje się podpis „Proporzec", a ja myślałem, że to kryptonim Roguskiego

Brakiem pamięci zasłania się również i Roguski, który tłumaczy się przed Sądem, że ma już 60 lat i pamięta lepiej, co było przed 40 laty, niż przed rokiem.

— Kim jest oskarżony z zawodu — indaguje Sąd

— Inżynier agronom.

— Czy miał jakiś majątek?

— Raczej nie.

— Czy przed wojną należał do jakiejś partii?

— Tak, do Stronnictwa Narodowego.

— Co oskarżonego skłoniło do pozostania w organizacji po oswobodzeniu?

— Niewyjaśniona sytuacja polityczna.

— Czy oskarżony wiedział że oddziały leśne NSZ dokonywały napadów rabunkowych?

— Wiedziałem!

JAROSZYŃSKI „SYPIE"

— Czy oskarżony, jako poważny człowiek, zajmujący wybitne stanowisko w organizacji, przedsięwziął coś, aby organizacja nie popełniała zbrodni kainowych, aby nie mordował brat brata?

Oskarżony nic nie odpowiada.

— Czy osk. miał jakąś pensję w NSZ?

— Około 2 tys. zł miesięcznie.

— Czy wiadomo oskarżonemu, że NSZ stosował terror?

— Tak W stosunku do szkodliwych dla organizacji.

— Czy wiedział oskarżony, że oddziały urządzały zamachy na pracowników Bezpieczeństwa i członków Milicji? Ilekroć ktoś wpadł w wasze ręce był natychmiast mordowany

— Tak Ale to nie była zasada, może porachunki osobiste ..

Sąd powraca jeszcze do sprawy rozkazu wymordowania ludności dwóch wsi.

Wolanin zeznał, że był tam podpisany Roguski, który użył w tym wypadku pseudonimu „Proporzec". Wezwany na konfrontację Roman Jaroszyński pogarsza jeszcze sytuację Roguskiego, zeznając, że był to po prostu jeden z trzech powszechnie znanych pseudonimów Roguskiego — „Perkula".

„Krwawy Roman" który nie szczędził zupełnie swych sąsiadów z ławy oskarżonych, dodaje tu jeszcze mimochodem:

— Opowiadałem Roguskiemu o przebiegu akcji w Wierzchowinach — był bardzo zadowolony.

Odpowiedź ta robi silne wrażenie na oskarżonym. Małe, czerwone ręce drżą mu nerwowo.

TERROR WOBEC DZIAŁACZY DEMOKRATYCZNYCH

— W jakim celu NSZ gromadził broń? — zadaje Sąd pytanie w dalszym ciągu.

— Za czasów okupacji...

— Nie, po wyzwoleniu!

— Broń, którą uzyskiwano drogą rozbrajania żołnierzy i przez zakup, rozdawało się żołnierzom. Specjalnego gromadzenia nie było.

— Ale były pewne zapasy?

— Nie mieliśmy warunków, aby zdawać broń Kto zdał broń był zaaresztowany.

— Chyba ten, kto nie zdawał broni, mógł być zatrzymany — przerywa prokurator.

— A czy wiadomo oskarżonemu, że ta broń była kierowana przeciw Wojsku Polskiemu?

— No, oczywiście — mówi, jakby chodziło o rzecz najnaturalniejszą w świecie — przecież były z nimi bitwy.

— Dlaczego organizacja stosowała terror przeciw działaczom PPR?

— Taki sam, jak w stosunku do działaczy innych partii demokratycznych.

— A przeciw Żydom?

— Tylko w stosunku do jednostek szkodliwych dla ns — kończy swe zeznania człowiek o dobrodusznym wyglądzie mieszczucha, który z zimną krwią chciał jeszcze dwukrotnie powtórzyć Wierzchowiny ..

Z kolei zeznaje oskarżony Łojek (pseud. „Opona"). Funkcją jego, jak przyznaje, było kierowanie ludzi w teren, do oddziałów leśnych.

Dziś dalszy ciąg zeznań Łojka.

Polscy ministrowie w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) Minister sprawiedliwości Świątkowski złożył wizytę ministrowi sprawiedliwości Czechosłowacji, dr. Dritina. Rozmowa toczyła się w serdecznej atmosferze i objęła zagadnienia współpracy między światem prawniczym Polski i Czechosłowacji, zagadnienia ustawodawcze, ściganie kolaboracjonistów, unifikację prawa w Polsce oraz kwestie reformy studiów prawniczych w obu krajach.

Minister administracji publicznej dr. Kiernik złożył wizytę ministrowi spraw wewnętrznych Republiki Czechosłowackiej. Obaj ministrowie informowali się wzajemnie o organizacji administracji w obu krajach.

Belgia przeciwniczką Bloku Zachodniego

Wywiad z charge d'affaires Belgii

Charge d'affaires Belgii w Warszawie, p. Andre Mendelon, udzielił przedstawicielowi agencji SAP kilku informacji na temat współczesnych zagadnień belgijskich. Poruszając sprawę króla Leopolda, p. Mendelen oświadczył:

Socjaliści i komuniści domagają się ustąpienia króla, podczas gdy katolicy bronią jego praw do tronu. Partia katolicka będzie dążyła do przeprowadzenia referendum w sprawie osoby króla. Socjaliści i komuniści nie zgadzają się na referendum, jako na akt niekonstytucyjny.

B. Premier van Acker, opierając się na dokumentach, wykazał, że król Leopold wierzył w okresie wojny w zwycięstwo Niemiec i chciał przystosować Belgię do owej ewentualności.

P. Mendelen mówił następnie o „Bloku Zachodnim", który w swoim czasie narobił tyle hałasu w prasie zagranicznej. Belgia nie chce być organizatorką i uczestniczyć w jakichkolwiek blokach regionalnych, skierowanych przeciwko komukolwiek.

—o—

Premier Persji

w Moskwie

MOSKWA (PAP). Po przybyciu do Moskwy premier irański Sułtaneh oświadczył przed mikrofonem, iż jest zadowolony, że przybył jako prawdziwy przyjaciel do państwa zaprzyjaźnionego. Premier Sułtaneh wyraził nadzieję, iż uda mu się podczas pobytu w Moskwie nawiązać prawdziwie przyjacielskie stosunki z wielkim sąsiadem Iranu, Związkiem Radzieckim.

Stany Zjednoczone nie popierają

Don Juana

NOWY JORK (PAP). Na konferencji prasowej przedstawił Byrnes pogląd Stanów Zjednoczonych na niektóre zagadnienia polityki międzynarodowej. Sekretarz stanu podkreślił, że rząd amerykański nie popiera starań Don Juana w Hiszpanii. Podał on również, że na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie omawiano m. in. sprawy, związane z poborem wojskowym na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii. Kraje te otrzymały prawo przeprowadzenia poboru wojskowego i utworzenia armii w takiej ilości, jaka jest konieczna dla utrzymania porządku wewnątrz kraju oraz dla strzeżenia granic. Byrnes zaprzeczył pogłoskom i doniesieniom prasy amerykańskiej, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych przyczynił się do upadku de Gaulle'a.

Z.S.R.R. domaga się mandatu

nad Trypolitanią

NOWY JORK (PAP). Prasa amerykańska zamieszcza ostatnio liczne notatki i artykuły w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich w Afryce. Dzienniki w rozważaniach swych powołują się na oświadczenie sekretarza stanu Byrnesa, który, na konferencji prasowej podał do wiadomości publicznej, że Związek Radziecki domaga się mandatu nad Tripolitanią. Byrnes wypowiedział się za ustanowieniem wspólnego mandatu 4 mocarstw nad b. posiadłościami włoskimi w Afryce. Byrnes oświadczył, że rząd brytyjski jest za utrzymaniem status quo (dotychczasowy stan rzeczy), dopóki nie zapadnie ostateczna decyzja w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich.

—o—

Teatralny Komitet Doradczy

Reorganizacja Departamentu Teatralnego

WARSZAWA (PAP) Minister Kultury i Sztuki powołał do życia Komitet Doradczy Departamentu Teatru. Komitet ma na celu współpracę z Ministerstwem Kultury i Sztuki dla dobra sceny polskiej. W skład Komitetu wchodzą mianowani przez Ministra trzej członkowie. W obradach Komitetu uczestniczą nadto przedstawiciel ZASP-u i osoby zapraszane do specjalnych zagadnień przez Dyrektora Departamentu Teatru Na skutek powyższego zarządzenia Viceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski powołał na członków Komitetu Doradczego dyr. Leona Schillera, Dyrektora Państwowego Teatru Polskiego Dr. Arnolda Szyfmana i krytyka teatralnego Bohdana Korzeniewskiego, zapraszając jednocześnie do udziału w pracach Komitetu delegata ZASP-u Przewodniczącym Komitetu w myśl zarządzenia Ministra jest Dyrektor Departamentu Teatru Michał Rusinek.

Oddzielnym zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki zreorganizowano Komisję Repertuarową. Komisja powołana została w celu oceny bieżącej twórczości dramatycznej pod względem artystycznym i wychowawczym i ułatwienia autorom polskim realizacji ich utworów na scenie, jako też w celu ochrony repertuaru teatrów polskich przed napływem sztuk obcych bezwartościowych artystycznie i wychowawczo, przy jednoczesnym udostępnieniu scenom polskim wybitnych dzieł obcej literatury dramatycznej.

Regulamin Komisji przewiduje ocenę wszystkich nowych sztuk polskich, sztuk zagranicznych w oryginale i przekładów oraz umożliwia członkom Komisji wysuwanie postulatów w sprawach repertuaru scen polskich na podstawie przeczytanych sztuk. Prawo zgłaszania sztuk przysługuje autorom, dyrektorom teatru, podejmującym z własnej inicjatywy zamierzenia repertuarowe i agencjom. Sztuki, które uzyskają pozytywną ocenę, kierowane będą do Agencji Teatralnych i Dyrekcji Teatrów. Negatywne oceny sztuk podawane będą zainteresowanym wraz z podaniem motywów, przy czym przewidziane zostało prawo odwołania się do Ministra.

Na wniosek Dyrektora Departamentu Teatru, minister Kultury i Sztuki powołał następujący skład Komisji Repertuarowej: Jarosław Iwaszkiewicz — Prezes Zarz. Gł. Zw. Zaw. Literatów Polskich, krytyk teatralny Jan Nepomucen Miller, reżyserowie: Leon Schiller, Juliusz Osterwa oraz nacz. Wydz. Progr. Dep. Teatru Min. Kultury i Sztuki mgr Wanda Padwa.

Utwory dramatyczne, podlegające ocenie, należy przesyłać do Departamentu Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki, o ile możności w dwóch egzemplarzach.

Sprawa Triestu

znów na porządku dziennym

MOSKWA (PAP). Uczniowie wyższych szkół słoweńskich i akademii handlowej w Trieście ogłosili strajk protestacyjny przeciwko składowi ciała pedagogicznego, w którym znajduje się dużo faszystów. Również włoscy studenci szkoły morskiej, oraz handlowych szkół średnich przystąpili do strajku.

BELGRAD PAP. Angielskie władze wojskowe usuwają napisy i hasła polityczne, znajdujące się na ulicach Triestu i odnoszące się do zwycięstwa demokracji nad faszyzmem. We wsi Dewin żołnierze oblali benzyną łuk triumfalny i podpalili. Komendantura oświadczyła wprawdzie, że pociągnie do odpowiedzialności żołnierzy, którzy czynów tych dokonali, lecz w rzeczywistości akcja usuwania napisów i łuków triumfalnych trwa nadal.

Równocześnie w Trieście i w innych miastach oraz we wsiach Julijskiej Krainy odbywają się masowe zebrania ludności, która domaga się przyłączenia tych ziem do Jugosławii oraz oczyszczenia aparatu administracyjnego z elementów faszystowskich.

RZYM. PAP. Sprawę Triestu omówił na ostatnim kongresie włoskiej partii komunistycznej sekretarz gen. partii Togliatti, który m. in. oświadczył: „Zawsze twierdziliśmy, że Triest jest miastem włoskim. Równocześnie jednak podkreśliliśmy, że sprawa przynależności państwowej tego miasta musi być rozwiązana w zgodzie z narodem jugosłowiańskim

Pragnieniem naszym mówił Togliatti, jest utrwalenie pokoju i idziemy śladami tego człowieka, który najlepiej rozumiał światową misję Włoch, Józefa Mazzini. Mazzini bowiem uważał, że kamieniem węgielnym włoskiej polityki narodowej ma być przyjaźń z narodami słowiańskimi".

LONDYN. PAP. Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie postanowiono wysłać specjalną komisję do Triestu i Marcii Julijskiej w celu zbadania sytuacji na miejscu i opracowania projektu określenia nowej granicy włosko-jugosłowiańskiej.

Jak literat baron Dangel

wydawał rodaków w ręce Gestapo

NORYMBERGA PAP. Kilka dni temu został aresztowany na ulicy w Lulwigsburg znany przed wojną pisarz i felietonista wileński Feliks Dangel, który w okresie niemieckiej okupacji Wilna chodził w mundurze niemieckim i wydawał Polaków w ręce Gestapo.

Dangel, pochodzący z baronowskiej rodziny, po wkroczeniu wojska radzieckiego do Wilna 1939, pracował w wileńskich teatrach, następnie zaś po zajęciu Wilna przez Niemców wykorzystując swoje miejscowe stosunki oraz znajomości sypał ludzi na każdym kroku.

Swego czasu organizacje wileńskie wydały na Dangla wyrok śmierci Uciekł on z Niemcami i teraz przypadkowo jeden z Polaków, pochodzących z Wileńszczyzny, który przez Dangla stracił całą swą rodzinę, poznał go na ulicy i wydał policji amerykańskiej.

—o—

Plenarne posiedzenie M.R.N.

Dnia 22 b. m. o godz. 10-ej odbędzie się w sali Rady Narodowej, al Jerozolimskie 1 Plenarne Posiedzenie Rady Narodowej m. st. W-wy z następującym porządkiem obrad:

1. Referat: 2 lata pracy Rady Narodowej m. st. W-wy. 2. Zmiany w składzie radnych. 3. Zaprzysiężenie nowych radnych. 4. Sprawozdanie wiceprzewodniczącego Rady z działalności za okres od 28.11 1945 r 5. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności Z. M. i wykonania uchwał. 6. Dyskusja nad sprawozdaniami. 7. Sprawy finansowe. 8. Sprawy różne.

SPROSTOWANIE

W sprawozdaniu z niedzielnej Konferencji Spółdzielczej w Łodzi omyłkowo podano jako źródło informacji PAP.

Wiadomość powyższa została przekazana redakcji przez Socjalistyczną Ag. Prasową SAP.

Proces o milionowe nadużycia

w Wytwórni Monopolu Spirytusowego w Żyrardowie

Przed sądem doraźnym w Warszawie rozpoczął się wczoraj proces o nadużycia w Wytwórni Państwowego Monopolu Spirytusowego, Gorzelni, Rektyfikacji spirytusu i Wytwórni Wódek w Żyrardowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Kierownik Zakładów inż. Mieczysław Zawadzki i jego zastępca Wacław Eksztajn, którzy bezprawnie sprzedali 20 tysięcy litrów spirytusu nie wykazanego przez Wytwórnię oraz zarządzili niewpisanie do ksiąg 56 tysięcy litrów spirytusu wyprodukowanego z melasy. Ze sprzedaży uzyskali oni około 60 milionów zł., które przywłaszczyli pod postacią nielegalnego wynagrodzenia dla siebie i personelu.

Dalsi oskarżeni to podkomisarz kontroli skarbowej Gontarczyk, delegowany do nadzoru nad gorzelnią w Żyrardowie, który nie zawiadomił władz skarbowych o ujawnionym, wadliwym działaniu zegarów i pobierał z kasy gorzelni kilkanaście tysięcy zł. miesięcznie, oraz Namokel — lustrator sklepów Państwowego Monopolu Spirytusowego, który zainkasowanej kwoty kilku milionów zł. nie wpłacił do kasy skarbowej. Osiągnięte sumy wciągnął do „książki C", na podstawie której nastąpiły bezprawne wypłaty.

Wśród oskarżonych znajduje się także kierownik magazynu gorzelni Simon, który wydał magazynom około 76 tys. litrów spirytusu na nielegalną sprzedaż i Kozyra podający do ksiąg zapisów mniejszą ilość spirytusu, niż to było w rzeczywistości, wreszcie Ludwiak, kierownik aprowizacji gorzelni, który prowadził książkę obejmującą zapisy z nielegalnych transakcji sprzedaży wyrobów spirytusowych i przyjął kwotę około 10 milionów zł. z tych tranzakcji. Wszyscy oni otrzymywali bezprawne wynagrodzenia w kwocie kilkunastu tysięcy zł. miesięcznie.

Ostatnim oskarżonym jest Zajder — blacharz, posądzony o przywłaszczenie sobie sumy ponad stu tysięcy zł., powierzonej mu przez kierownictwo gorzelni na zakup szkła, kwasów i różnych towarów.

Rozprawie przewodniczy sędzia Rybczyński.

Po sprawdzeniu personalii oskarżonych sąd udzielił głosu stronom.

Sąd pozostawił bez uwzględnienia wniosek obrony o umorzenie postępowania doraźnego i przekazania sprawy do rozpatrzenia w trybie zwykłym i przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszego przesłuchiwano oskarżonego Namokela.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

I-szy Ogólno-Polski Zjazd

Zw. Zawod. Pracowników Państwowych

WARSZAWA (SAP). W dniach 23, 24 i 25 lutego rb. odbędzie się I Ogólnopolski Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Program zjazdu przewiduje m. in.: referat tow. Sokorskiego pt. „Sytuacja polityczna i gospodarcza, a zadania ruchu zawodowego w Polsce"; sprawozdanie z działalności komisji organizacyjnej Zw. Zaw. Prac. Państw.; referat tow. Bancerza pt. „Sytuacja pracowników państwowych a nasze postulaty". Ponadto nastąpi uchwalenie statutu oraz wybory do władz Związku.

Obecnie kieruje Związkiem komisja organizacyjna, powołana na konferencji organizacyjnej delegatów, odbytej w dniach 21 i 22 października ub. roku. W skład komisji wchodzi 21 osób z 5-osobowym prezydium, na czele z przewodniczącym tow. Bancerzem oraz I wiceprzewodniczący — tow. Kratko, II wiceprzewodniczący — tow. Dobrzyńska, sekretarz generalny — tow. Wójcikowska i skarbnik — tow. Koper.

Według sprawozdań, w październiku ub. roku, Związek liczył około 20.000 członków, obecnie posiada około 50.000 członków, zrzeszonych w 16 okręgowych Związkach. Przy komisji organizacyjnej powołano trzy komisje, a mianowicie:

Komisję poprawy bytu pracowników, (która ma za zadanie organizowanie spółdzielni pracowniczych, warsztatów szewskich i krawieckich, z których by pracownicy mogli korzystać po przystępnych cenach);

Komisję kulturalno-oświatową (zadaniem jej jest prowadzić na szeroką skalę zakrojoną akcję oświatową na terenie Związku. Komisja przy pomocy świetlic, kin i teatrów, powinna wychowywać w duchu demokratycznym nowy typ człowieka) oraz

Komisję mieszkaniową.

—o—

WIEŚCI Z KRAJU

PIERWSZY POŁÓW RYB POD SZCZECINEM

Rybacka placówka w Nowym Gwardnie pod Szczecinem otworzyła w ub. niedzielę wiosenny sezon rybacki, rozpoczynając połowy w zalewie Szczecińskim. Było to wydarzenie wielkiej wagi, bowiem po raz pierwszy przeprowadzono na terenie polskiego morza pod Szczecinem połów ryb.

Placówka w Gwardnie Nowym jest podstawową placówką dla działalności państwowego zjednoczenia przemysłu konserwowego rejon północny delegatura w Szczecinie.

PRZECIWKO BUDOWIE ZAPORY WODNEJ NA DUNAJCU

W Krakowskim urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja celem przedyskutowania projektu zbudowania zapory wodnej na Dunaju koło Czorsztyna. W konferencji wzięli udział: delegat ministerstwa kultury i sztuki, przedstawiciele państwowej rady ochrony przyrody, urzędu planowania przestrzennego oraz wojewódzki konserwator zabytków.

W wyniku dyskusji zebrani wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko projektowi, ponieważ jest on sprzeczny z charakterem i pięknym krajobrazem Pienin. Przy budowie zapory musiałyby ulec zniszczeniu drewniane zabytkowe kościółki w Dębnie, Charklowej i Maniowach, oraz budynki otaczające zamek w Czorsztynie i Niedzicy. Również projekt nie liczy się z naruszeniem krajobrazu i przyrody parku narodowego w Pieninach. W rezolucji postanowiono zwrócić się do władz o rozpatrzenie i zaniechanie projektu budowy.

TRANSPORTY REPATRIANTÓW Z ZSRR

W ramach repatriacji Polaków z ZSRR. przez stację Lublin przejechało już 5 transportów, liczących w sumie blisko 6 tysięcy osób, w tym około 2 tysiące dzieci do lat 12. W tym miesiącu przez Lublin przejedzie jeszcze 6 transportów dalszych, każdy liczący ponad 1 tysiąc osób.

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd transportu dzieci z domów dziecięcych z Zagórska i Słotowska.

SYTUACJA POWODZIOWA OPANOWANA

Na terenach powiatu Puławskiego objętych przez powódź zdołano do pewnego stopnia opanować sytuację. Woda opadła już bardzo znacznie zalane są jeszcze 3 gromady, w których prawie cały inwentarz zginął. W innych wsiach udało się uratować zapasy żywności i inwentarz.

ZNALEZIONO OBRAZY Z MUZEUM NARODOWEGO

W Częstochowie wśród rupieci fabryki „Union Textile" odnaleziono cenne obrazy, pochodzące z Muzeum Narodowego w Warszawie. Obrazy te przekazano wydziałowi oświatowemu.

OLSZTYN W WALCE Z DUREM PLAMISTYM

W Olsztynie bawił szef Komisji specjalnej dla spraw duru plamistego w Europie płk. armii amerykańskiej Greeley. Wygłosił odczyt na temat zapobiegania i zwalczania tej choroby przy pomocy wynalazku „DDT".

Województwo otrzymało od UNRRA zapas DDT w wystarczającej ilości na obecne potrzeby okręgu.

STOISKO POLSKIE NA TARGACH W LYONIE

Biuro międzynarodowych Targów Poznańskich mieszczące się przy ul. Zwierzynieckiej nr. 13 otrzymało od ministerstwa żeglugi i handlu zagranicznego zlecenie technicznego zorganizowania stoiska polskiego na międzynarodowych targach w Lyonie. Targi te mają się odbyć od 27.4 do 5.5 r. b. a wystąpienie Polski będzie pierwszym pokazem naszego dorobku powojennego na arenie międzynarodowej.

Zainteresowani targami w Lyonie mogą zasięgnąć informacji w biurze międzynarodowych targów poznańskich.

ROBOTNICY NA STANOWISKACH W PRZEMYŚLE

W Bytomiu 186 absolwentów, byłych robotników, delegowanych przez rady zakładowe, partie polityczne oraz zw. zawodowe ukończyło kursy administracyjne.

Absolwenci zajmą kierownicze stanowiska w administracji przedsiębiorstw przemysłowych.

MŁYN W JAKSICACH RUSZYŁ

(ws) Po zelektryfikowaniu młyna w Jaksicach koszta siły zmniejszone będą do 10 procent. Młyn będzie mógł pracować dniem i nocą, przerabiając na dobę około 3 ton zboża. Zaspokoi to potrzeby wszystkich rolników gminy, co dotychczas było niemożliwe ze względu na ciągłe psucie się lokomobili parowej.

ROBOTNICY FABRYCZNI ODBUDOWUJĄ WIEŚ

(ws) Załoga Fabryki Materiałów Wybuchowych „Lignoza" w Krywałdzie oddała jednodniowy zarobek na odbudowanie wsi Rogowy.

Wioska ta, posiadająca 1.480 mieszkańców została zniszczona w 95 procentach.

Robotnicy objęli stały patronat nad wsią i jej mieszkańcami.

CZY ZBRODNIE HITLEROWSKIE?

Na rynku w Zagórzu przy zakopywaniu „choinki" odkryto grób, w którym znaleziono zwłoki sześciu mężczyzn w stanie silnego rozkładu. Dwóch z nich miało związane ręce, u dwóch stwierdzono postrzał w piersi.

Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa zajęły się przeprowadzeniem dochodzenia.

Na razie nie udało się ustalić nazwisk pomordowanych.

WODA W PIWNICACH

(ws) W związku z podniesieniem się poziomu wód gruntowych w ostatnim okresie pojawiła się woda w piwnicach wielu domów we Wrocławiu. Poziom jej sięgał od 10 — 15 centymetrów.

Ostatnie wyniki świadczeń rzeczowych

W okresie od 5 — 10 lutego dostarczono w całym kraju do punktów zsypu 18.981.5 ton zboża. Najlepsze wyniki osiągnęły woj. pomorskie i poznańskie, a mianowicie rolnicy woj. pomorskiego dostarczyli — 6.163.5 t., poznańskiego — 5.069.4 t. Jeśli jednak chodzi o procentowe wykonanie planu rocznego woj. pomorskie prześcignęło woj. poznańskie i w tabeli dostaw zajmuje obecnie drugie miejsce za woj. śląsko - dąbrowskim.

W związku z tym tabela ta na dzień 10 II b. r. przedstawiała się następująco: woj. śląsko - dąbrowskie 68.5%, woj. pomorskie — 59.6%, woj. poznańskie 59.4%, woj. krakowskie 49.1%, woj. rzeszowskie 46.9%; woj. gdańskie 43.3%, woj. łódzkie 39.7%, woj. lubelskie 34.4%, woj. kieleckie 28.9%, woj. warszawskie 23.8%, z woj. białostockiego brak ostatnich danych.

—o—

Czy wiecie że...

— w obecnym sezonie nie zjawiły się szproty u polskich wybrzeży z nieustalonych przyczyn. Spowodowało to konieczność importu szprotów do naszych wędzarni i fabryk konserw.

— wiele statków nie może opuścić portów polskich, gdyż na Bałtyku panują bardzo silne wiatry.

— w Kołobrzegu powstało Stowarzyszenie Pionierów Kołobrzeskich, którego zadaniem jest praca w kierunku osiedlania Polaków, a szczególnie w samym mieście. Wynik dotychczasowego działania jest 1.850 ostatnio osiedlonych.

— w Krakowie wznowiło swą działalność Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

— do Gdyni przybyły dwa amerykańskie statki, przywożąc 6.950 ton bawełny.

Uruchomienie drożdżowni w woj. mazurskim

Wydział Produkcji Zw. Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem" uruchomił poniemiecką drożdżownię w Rastemborku.

Jest to jedyna drożdżownia w województwie mazurskim. Zdolność produkcyjna fabryki wynosi 600 ton drożdży rocznie.

Drożdże z fabryki w Rastemborku rozprowadzane będą w pierwszym rzędzie przez Spółdzielnie Spożywców na terenie województw mazurskiego i białostockiego. Dotychczas województwa te odczuwały duży brak drożdży, które musiały być sprowadzane z woj. lubelskiego.

Ze Zjazdu Pracowników Bankowych

Konsolidacja Ruchu Zawodowego Bankowców

Plenum Ogólnopolskiego Zjazdu Delegatów Związku Pracowników Bankowych i KKO, Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych PZUW i Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych w Poznaniu — uchwaliło jednogłośnie połączenie trzech dotychczasowych istniejących Związków w jeden wspólny Związek Zawodowy Pracowników Bankowych, KKO i Ubezpieczeniowych R. P.

Zjazd polecił nowym władzom Związku: 1) szczegółowe przepracowanie systemu dotychczasowych płac oraz zabezpieczenia bankowcom i ubezpieczeniowcom przydziału względnie norm przydziałowych dla pracowników skarbowych;

2) władzom naczelnym Związku utworzenie własnej lub przystąpienie do jednej z istniejących, spółdzielczej instytucji finansowej.

Równocześnie Zjazd uchwalił uznanie spółdzielni pracy „Spólnota" za centralę gospodarczą Związku.

W sprawach szkoleniowych i doskonalenia zawodowego, Zjazd zalecił władzom Związku opracowanie programów szkoleniowych dla praktykantów bankowych i ubezpieczeniowych. Uchwalono także ustalenie wznowionego wydawnictwa miesięcznego „Bank", jako organu Związku. Równocześnie zjazd zwrócił się do rządu z prośbą o wykorzystanie fachowych sił Związku przez powołanie ich do współpracy w Centralnym Urzędzie Planowania, w instytucjach podległych wszystkim Ministerstwom o charakterze gospodarczym, w radach nadzorczych, instytucjach finansowych bądź to w formie mandatów stałych bądź też przez zagwarantowanie prawa do udziału w pracach wyżej wymienionych rad.

Pomoc dla powodzian

W ramach akcji pomocy dla dotkniętych powodzią, woj. Komitet Opieki Społecznej przekazał dalszą pomoc w postaci 20 ton mąki, 20 ton ziemniaków, 30 ton otrąb oraz siano i słomę.

Poza tym przydzielono 1.000 par butów brezentowych, 700 koszul męskich, 1.000 mtr. flaneli, 1.000 mtr materiału ubraniowego oraz 150 swetrów i 2.000 par pończoch dziecinnych. Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego przekazało 400 kg. cukru.

HELENA BOGUSZEWSKA (5

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Na przykład choćby te gazety, te czasopisma frontowe, których wysoki poziom i jednoczesna prostota tak nas zachwyca. Rozmowa nasza również toczy się na najlepszym poziomie. Skorośmy wyjawili, kim jesteśmy, znalazło się zaraz porozumienie naprawdę braterskie i szczery, prosty, wspólny język. Więc łatwo zapomnieliśmy, pocośmy właściwie tu przyszli. Jest tak, jakbyśmy przyszli właśnie tylko po to, żeby przed dojściem do Lublina nauczyć się prawdy o froncie, o jego wielkich potrzebach psychicznych, emocjonalnych, z których może lecz nie musi wyrastać bohaterstwo....

Żal nam stąd odchodzić .Przyszliśmy tutaj zgoła po co innego. A raczej trafiliśmy przypadkowo, błąkając się od chałupy do chałupy w poszukiwaniu jakiejś komendy, która by nas zaopatrzyła w papier do „regulirowszczyka", żebyśmy mogli zabrać się już raz na samochód idący wprost do Lublina.

Więc znowu „regulirowszczyk"... Przez niego i dla niego błąkamy się po Jadowie od komendy do komendy. W końcu odesłano nas do tych Wójtów, gdzie jakiś żołnierz poznawszy w nas „chudożników" odesłał nas do „chudożników". Przed odejściem krzepią nas miłą ucztą, kawą z konserwami, i ciągle żywą, twórczą, najmilszą rozmową o froncie, o kulturze, o potrzebach zwycięstwa. Ale upragnionego papieru nie mogą nam dać, bo nic nie mają z tym wspólnego. Wymieniamy adresy, obiecujemy sobie, że na pewno jeszcze się spotkamy, kapitan Powod odprowadza nas z powrotem do miasta, do tej samej komendy, od której zaczęliśmy naszą wędrówkę.

Tymczasem w izbie szewca, u którego znaleźliśmy przytułek, czeka na nas nasza gromada z Rejentówki. Drugie dziecko z kolei choruje, ciotkę boli noga. Szewc także czeka, by nareszcie naprawić te nasze buty, owe najgorsze, zlatujące z nóg, na Rejentówce wdziewane specjalnie do okopu, a teraz nasze jedyne. Front huczy, niezliczone pełne samochody wojskowe dudniąc jadą główną ulicą, lecz nie wiemy skąd i dokąd. Żołnierki radzieckie zwijają jakby z powrotem druty telefoniczne z chodników, lecz nie wiemy dlaczego. Tu w Jadowie po raz pierwszy spotykamy się z polską komisją poborową. Radzą nam tam, byśmy jechali na Mińsk Mazowiecki, bo z Lublinem żadnych połączeń bezpośrednich nie ma.

Nazajutrz odszukaliśmy odpowiednią komendę i oto siedzimy wszyscy na skrzyżowaniu dróg. Mały Juliusz, który pierwszy zachorował, ma się teraz lepiej, ale czarny Ali, który zachorował po nim, ma się coraz gorzej. „Regulirowszczyk" wsadza nas na ciężarówkę, idącą tak jak wszystkie w stronę Mińska Mazowieckiego.

Bez żalu żegnamy miasto Jadów, jakkolwiek poznaliśmy tutaj wielu dobrych ludzi i wiele nauczyliśmy się tutaj. Prócz miłych odwiedzin we wsi Wójty, mieliśmy szereg niezapomnianych rozmów z żołnierzami radzieckimi, z szoferami, z żołnierkami pracującymi w szpitalach. Z bliska i wielostronnie poznaliśmy patriotyzm radziecki, oparty na głębokiej znajomości dziejów swojej ojczyzny. Zdumiewaliśmy się często, ile ci ludzie wiedzą, ile pamiętają z nauki szkolnej i z zebrań w świetlicach zawodowych i partyjnych. Tym przykrzej odczuwaliśmy skutki rządów sanacyjnych i okupacji niemieckiej w umysłach wielu Polaków spotykanych po drodze. Sprawa gwałtownego wzmożenia oświaty powszechnej już teraz stanęła przed nami jako jedna z pilniejszych w demokratycznej Polsce powojennej.

Napakowany wielki ciężarowy samochód szybko i zwinnie wymija wyrwy od pocisków wszędzie na szosie. Jednak im bliżej Mińska, tym mniej widać zniszczeń. Robi się cicho, spokojnie w letniej zieloności...

Miasto Mińsk jest prawie zupełnie niezniszczone wojną, zasobne, kolorowo obwieszone plakatami, odezwami, afiszami. I raczej wszystkiego możnaby się spodziewać, niż że ludzie właśnie uciekają z Mińska na skutek tajemniczych bombardowań, które zniszczyły tu kilka domów. Niektórzy twierdzą, że to dalekonośna artyleria niemiecka ostrzeliwuje miasto, podobno z Góry Kalwarii, inni natomiast upierają się, że tajemnicze pociski to właśnie niemieckie V — I. W każdym razie, jakby nie było, ludzie boją się i uciekają.

Równie trudno byłoby się spodziewać, że po ciężkiej nocy nieprzespanej na podłodze w jakimś urzędowym gmachu, po szczęśliwym dostaniu się na samochód, po kilku godzinach jazdy okrężną drogą w kierunku na Siedlce, nazajutrz znowu będziemy wracali do tego Mińska, mijając się po drodze z całą falą ludzką, uchodzącą w popłochu po dniu nowych tajemniczych ostrzeliwań. Gromada nasza uszczupliła się o cztery osoby, twierdzące z dużą dozą racji, że jest szaleństwem wracać do tego miasta pod bomby.

A jednak wróciliśmy, by na nowo zdobywać dobry „papierek" dla „regulirowszczyka". Tamten, który nas zabrał, to był „zły" regulirowszczyk, i wysadził nas za Mińskiem gdzieś w Latowiczu w polu, skąd niepodobna było bez przepustki z Mińska ruszyć dalej, do Siedlec. Zdobyliśmy jednak w końcu ten „papierek", zwłaszcza dzięki pomocy komendanta Lisowskiego, z którym spędziliśmy jedyną dobrą chwilę w Mińsku. Potem zaraz trafił się dobry „regulirowszczyk" i oto po raz drugi wyjechaliśmy z Mińska do Siedlec przez Kałuszyn.

*

Nikt nie powie, że słowo „magiel" wywołuje obraz spokoju, zaciszności, dachu nad głową i w ogóle cichej przystani. A jednak tak było. Skołatani tułaniem się po Siedlcach przepełnionych po same brzegi, w dużej mierze zniszczonych, dudniących samochodami, huczących jeszcze jak ul od niedawnego frontu, poczuliśmy się jak w raju w maglu dobrej panny Brońci Rutkowskiej, u której szukałam informacji o doktorze Wąsowskim. Doktora nie było w mieście, ale panna Brońcia udzieliła nam w maglu przytułku na noc. Komenda Miasta jak zwykle, jak wszędzie, nie funkcjonowała po trzeciej. Więc zostawało nam spanie na ulicy, lub spanie w maglu.

(D. c. n.)

W trosce o złagodzenie kryzysu lokalowego

Nowy dekret zapobiega spekulacji — zabezpiecza mieszkania pracownikom

Wywołane wojną w rozmiarach niespotykanych zniszczenie miast i osiedli spowodowało ostry kryzys lokalowy. Należało jak najszybciej rozwiązać doniosły problem, zarówno w kierunku zaspokojenia głodu mieszkaniowego, jak i racjonalnych przydziałów, opartych na sprawiedliwych, społecznie usprawiedliwionych zasadach.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu, jaki ostatnio ogłoszony został w Nr 4 Dziennika Ustaw z dnia 21 grudnia ub. r.

Celem dekretu jest racjonalne wykorzystanie uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali oraz planowe uregulowanie publicznych potrzeb lokalowych.

W zależności od miejscowych warunków, jakie istnieją w różnych miastach i osiedlach, dekret przewiduje na poszczególnych terenach Państwa wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami mieszkalnymi i użytkowymi lub publicznej kontroli najmu lokali mieszkalnych.

Publiczna gospodarka obowiązywać będzie w Warszawie oraz Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu i w tych miastach, osiedlach i gminach, na które rozciągnie ją rozporządzenie Rady Ministrów, kontrola najmu będzie obowiązywać w innych miastach i osiedlach, skoro wprowadzą ją tam uchwały miejskich lub gminnych Rad Narodowych.

PUBLICZNA GOSPODARKA LOKALAMI

Podstawowa zasada publicznej gospodarki lokalami polega na tym, że prawo zajmowania samodzielnego mieszkania lub lokalu użytkowego uzyskuje się jedynie na podstawie przydziału wydanego przez właściwą władzę kwaterunkową, nie zaś w drodze swobodnej umowy najmu. Wyjątek dotyczy pomieszczeń sublokatorskich. Następna zasada publicznej gospodarki lokalami, polega na tym, że tylko oznaczone osoby, mianowicie ludzie pracy mogą się ubiegać o przydział samodzielnego mieszkania lub pomieszczenie sublokatorskie.

Oczywistą konsekwencją powyższych zasad jest możność usunięcia z zajmowanych lokali tych osób, którym nie przysługuje prawo do przydziału. Jednak i osoby mające takie prawo mogą być usunięte z lokali potrzebnych na cele publiczne, pod warunkiem wszakże otrzymania innego lokalu zastępczego i zwrotu kosztów przeprowadzki.

NORMY ZALUDNIENIA

Miejska lub gminna rada narodowa mogą ustalić normy zaludnienia mieszkań, czyli określić minimalną liczbę osób, jaka powinna przypaść na jedną izbę oraz minimalną powierzchnię użytkową mieszkania na jedną osobę.

Przepisy, normujące powierzchnię lokalu mogą być wydawane nie tylko dla lokali mieszkalnych, ale również dla biur, zakładów i innych lokali użytkowych z wyjątkiem państwowych i samorządowych.

Wyraźny przepis dekretu zobowiązuje właściciela lub zarządcę nieruchowości do zawiadamiania o każdym wolnym lokalu władzy kwaterunkowej w ciągu trzech dni.

LOKALE UŻYTKOWE

Dekret zajął się również lokalami użytkowymi. Zarząd miasta, kierując się potrzebami gospodarczymi i miejscowymi potrzebami lokalowymi, sporządza plan rozmieszczenia poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych oraz innych placówek gospodarczych. Na podstawie planu rozmieszczenia, w ciągu trzech miesięcy od daty podania go do publicznej wiadomości, zarząd miejski może nakazać dyskolację poszczególnych przedsiębiorców i usunięcia z lokali tych, którzy tym planem nie są objęci.

Dekret przewiduje surowe sankcje karne m. in. dla tych, którzy wchodzą w posiadanie lokalu bez przydziału, oddają w najem lokal osobie nie posiadającej przydziału albo zawierają umowy o odstępne lub o wynagrodzenie.

WŁADZE KWATERUNKOWE

W miastach władzą kwaterunkową jest zarząd miejski, działający jednoosobowo przy pomocy specjalnego wydziału, nadto w większych miastach przy pomocy biur kwaterunkowych. W gminach wiejskich władzą kwaterunkową jest zarząd gminny. Do kompetencji tych władz należy wydawanie decyzji w sprawach przydzielenia lokalu lub usunięcia z niego.

Od orzeczeń władzy kwaterunkowej przysługuje odwołanie do miejskich, względnie gminnych komisji lokalowych, powołanych przez właściwe Rady Narodowe i składających się z czynników obywatelskich, bądź wojewódzkich komisji lokalowych. Te ostatnie rozpatrują sprawy, gdzie reprezentowany jest interes publiczny.

Dekret ustala komorne za lokale mieszkalne w wysokości z dn. 1 września 1939 r.

Seweryn Szer

Tow. Premier na konferencji Woj. OMTUR

W dniach 17 i 18 b. m. odbyła się w Łodzi druga Wojewódzka Konferencja Organizacji Młodzieżowej TUR. W konferencji wzięli udział: przewodniczący KC. OM. TUR. tow. Ryszard Obrączka, z ramienia PPS, wiceprezydent m. Łodzi tow. Duniak, delegacje bratnich organizacji młodzieżowych oraz około 300 aktywistów OM. TUR. z terenu województwa i miasta.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący KC tow. Obrączka wygłosił dłuższy referat, w którym omówił aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i organizacyjną.

W drugim dniu obrad wygłosili referaty członkowie PPS. tow. tow. Wachowicz, red. Karaczewski i Karbowiak oraz przedstawiciel TUR tow. Froehlich. Wielki entuzjazm wywołało przybycie na salę obrad Premiera tow. Osóbki - Morawskiego.

Następnie odbyło się uroczyste przekazanie Polskiej Partii Socjalistycznej przez władze OM. TUR. 20 aktywnych turowców. Witając pierwszy narybek socjalistyczny z terenu łódzkiego, tow. Premier podkreślił niezmienne ideały PPS, w której szeregach młodzi socjaliści będą pracować dla ostatecznego zrealizowania swoich ideałów.

W imieniu WK PPS przemawiał tow. Wachowicz.

W imieniu OM. TUR tow. Obrączka i Kaczmarek, a w imieniu 20 wyróżnionych turowców — tow. Saloni. Mówcy stwierdzili, że młodzież OM. TUR. jest nierozerwalnie złączona z PPS i że nigdy nie zawiedzie pokładanego w nich zaufania.

W trzecim dniu obrad dokonano wyborów nowych władz wojewódzkich OM. TUR. po czym konferencję zakończono.

Wydobyto 19.000 zwłok

To jest drobna część pracy, którą trzeba wykonać

Miejski Zakład Pogrzebowy przy współudziale P. C. K. prowadzi już od roku akcję ekshumacyjną. Z masowych i pojedyńczych grobów na skwerach, placach, ulicach i podwórkach wydobywa się zwłoki pomordowanych. Do końca ub. roku dokonano 16.992 ekshumacji, w chwili obecnej przekroczono liczbę 19.000.

Nadzwyczaj ciężka i przykra praca zaczyna się ustaleniem miejsca grobu i rozkopaniem go, po czym protokólantki P. C. K. starają się zidentyfikować każde zwłoki. Zazwyczaj dokumentów brak, albo są w stanie uniemożliwiającym odczytanie. Protokulantki przymocowują do zwłok blaszkę z numerem. Taki sam numer posiada protokół, który idzie do Wydziału Grobownictwa P. C. K. wraz ze wszystkimi przedmiotami, znalezionymi przy szczątkach.

Dokładny opis resztek ubrania, obuwia i cech szczególnych umożliwia rodzinom rozpoznanie na podstawie samego protokółu. Tak było np. ze znaną artystką, Przybyłko-Potocką. Zwłoki jej, wydobyte z płytkiego grobu przy ul. Bałuckiego, początkowo określone zostały jako nierozpoznane i dopiero po pewnym czasie ktoś z rodziny na podstawie protokółu stwierdził bezsporną identyczność. Na ogólną liczbę 19 tysięcy dotąd ekshumowanych zdołano rozpoznać 4625 zwłok.

19 tysięcy to bardzo dużo. A jednak — ile razy po 19 tysięcy czeka jeszcze swej kolei! Przeszukano dopiero nie więcej, niż piątą część Warszawy. Czyżby to znaczyło, że liczbę tę trzeba będzie pomnożyć przez pięć? Chyba tak. Pomnożyć i dodać jeszcze skazańców, wywożonych przez cały czas okupacji z Warszawy w okolice podmiejskie, tam rozstrzeliwanych i grzebanych. Palmiry, Stefanówka, Lesznowola-Magdalenki, Wólka Węglowa, Szwedzkie Góry, Łomianki, Rembertów, lasy kabackie i łochowskie odkryją dopiero swe wielotysięczne groby

A ile pozostanie nieodkrytych? Np. na ul.. Ptasiej tylko przypadkiem natrafiono na grób ofiar egzekucji ulicznej. Znajdował się on pod jezdnią, która była w tym miejscu starannie zabrukowana. Takich grobów może być więcej.

Mimo wszystko przypuszczać należy, że smutny bilans ekshumacji przekroczy 100.000. Nie pomieści chyba tej liczby cmentarz na Woli, przeznaczony dla ofiar terroru hitlerowskiego. A cmentarz ten dotychczas nie jest zniwelowany i nawet nie ogrodzony, co budzi słuszne rozżalenie ludności. Podobno brak kredytów. A powinny się znaleźć.

Z ŻYCIA PPS PARTII

W dn. 23 i 24.2 odbędzie się w Warszawie w sali PPS Teatru „Comedia" przy ul. Szwedzkiej 2-4

DOROCZNA KONFERENCJA WOJEWÓDZKA

Porządek dzienny dn. 23.2 (sobota) godz. 15-a. 1. Zagajenie. 2. Wybór Prezydium. 3. Powitanie. 4. Referat polityczny. 5. Część artystyczna.

Dn. 24.2 (niedziela) godz. 9-a. 1. Sprawozdanie. 2. Dyskusja. 3. Wybór nowych władz WK PPS. 4. Wolne wnioski.

Na obrady w ciągu pierwszego dnia wstęp mają: Aktyw Dzielnicowy, Poczty Sztandarowe i zaproszeni goście.

Drugiego dnia obrad wstęp wyłącznie dla delegatów.

REJESTRACJA CZŁONKÓW OMTUR DZIELNICY TARGÓWEK

Zarząd Koła OMTUR Dzielnicy Targówek (ul. Barkocińska 25) wzywa wszystkich członków do ponownej rejestracji. Sekretariat czynny od gdz. 9—13 i od 15—17.

OTWARCIE DOMU PARTYJNEGO

Komitet PPS Dzielnicy Powiśle podaje do wiadomości, że w dniu 23 bm. o godz. 14 przy ul. Tamka 18, odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Partyjnego im. tow. M. Niedziałkowskiego pod protektoratem tow. min. J. Stańczyka.

Na tę uroczystość „Powiśle" zaprasza przedstawicieli innych Dzielnic.

ZEBRANIE PARTYJNE

W piątek dn 22 II — godz. 17 — Zebranie dzielnicy Grochów (Podskarbińska 6) z referatem tow. Kołakowskiego na temat: „Zagadnienia finansowo - gospodarcze".

Godz. 18 — Zebranie dz Ochota — (Niemcewicza 9) z referatem tow. Borosińskiego na temat „Zagadnienia polityki wewnętrznej".

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 22 LUTY.

7.00 — Dzien. poł. 7.15—Muz. por. z płyt. 8.00 — Powt. dzien. por. 11.00 — Kronika W-wy. 12.15 — Dzien. poł. 12.30 — „Harfa i gitara" — aud z płyt. — 13.20 — Na ziemiach odzyskanych. 16.20 — „Nasze pieśni" w wyk. J. Hupertowej. 16.40 — Przegl. codz. 16.45 — Aud. harcerska dla młodz. 17..00 — Aud. Wojskowa „W rocznicę powstania Armii Czerwonej", pog. kpt. J. Zielińskiego 17.30 — Koncert Małej Orkiestry P. R. 18.15 — Przegl. prasy kraj. 19.15 — Koncert symfoniczny w wyk. Państw. Orkiestry Filharmonii Krakowskiej. W przerwie dzin. wiecz. z W-wy. 21.30—Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 — „10 minut poezji J. Kochanowskiego". 22.45 — Ostat. wiad. dz. n. rad. 22.55 — Przegl. prasy zagr. 23.00 — Muz. tan. z płyt. 23.25—Skrz. posz. rodz. zagran. 24.00 — Hymn.

MARSZAŁEK MICHAŁ ŻYMIERSKI PRZED MIKROFONEM R. P.

Dnia 22 lutego b. r. w piatek, o godzinie 17.00 Naczelny Dowódca Wojsk Polskich Marszałek Michał Żymierski wygłosi okolicznościowe przemówienie z okazji rocznicy święta Armii Czerwonej.

KALENDARZ ZEBRAŃ OM TUR

Czwartek dn. 21. II.

— Czerniaków — (Stępińska 42) o godz. 18 — Zebranie organizacyjne z ref. Tow. Deracińskiego: „Cele i zadania naszego ustroju demokratycznego".

Ochota (Niemcewicza 9) o godz. 18 — Zebranie organizacyjne z referatem tow. Kucharskiego.

Mokotów — (Chocimska 4) godz. 18 — Zebranie organizacyjne z referatem tow. Trojanowskiego: „Podstawy materializmu dialektycznego".

Piątek dn. 22. II.:

Wola — (Ogrodowa 39-41) godz. 17 — Zebranie organizacyjne z referatem.

Sobota dn. 23. II.

— Śródmieście (Mokotowska 51-53) godz. 16 — Zebranie organizacyjne z referatem tow. Lubelczyka.

DIALEKTYKA I MATERIALIZM

W piątek, w dniu 22 bm., w Szkole Partyjnej Kół PPS przy Ministerstwie Skarbu, Sprawiedliwości oraz Żeglugi i Handlu Zagranicznego, tow. Kamiński wygłosi wykład pt. „Dialektyka i materializm".

ZJAZD PARTYJNY WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

W Bydgoszczy obradował II Zjazd Delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej województwa pomorskiego, z udziałem zaproszonych przedstawicieli innych partii politycznych, urzędów, instytucji i Wojska Polskiego. Obszerny referat ideowo - polityczny wygłosił wiceminister Żaruk - Michalski.

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW PRZY KW. P. P. S.

W lokalu KW. PPS przy ul. Śnieżnej 2/4 odbędzie się 28 b. m. o godz. 16-ej zebranie Koła Prelegentów, na którym tow. St. Grossa wygłosi referat o Organizacji Narodów Zjednoczonych.

NOWE PREZYDIUM KW PPS W BYDGOSZCZY

Na posiedzeniu KW PPS w Bydgoszczy w wyniku wyborów ukonstytuowało się nowe Prezydium KW PPS w następującym składzie: przewodniczący — wojewoda pomorski tow. Wojciech Wojewoda, I wiceprezes — tow. Franciszek Dereziński, II wiceprezes — tow. Alfons Kwiatkowski, sekretarz — tow. Zygmunt Bombański, II sekretarz — tow. Stanisław Szałas, ławnik — tow. Władysław Dobrowolski, prezydent m. Torunia, kier. wydz. finans. i gosp. — tow. Roman Dorożniakiewicz.

OGŁOSZENIA DROBNE

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8). Godz. 17.30 „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr Polski (Karasia 2): dziś o godz. 17 30 „Lilla Weneda" w premierowej obsadzie

Teatr Powszechny m st Warszawy (Zamojskiego 20) dramat Henryka Ibsena „Wróg ludu".

Teatr Comedia (Szwedzka 2-4) codziennie o godz 18 komedia karnawałowa M Bałuckiego p. t. „Dom Otwarty" w reżyserii J. Bielicza

Teatr Mały (Marszałkowska 81) — o godz 18 premiera komedii Antoniego Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów" w wykonaniu Zbigniewa Sawana i Lidii Wysockiej. Reżyseruje Zbigniew Sawan.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8) gra codziennie rewię pt „Aby do wiosny". Pocz o godz 17 i 19. W niedziele i święta o 15. 17 i 19

Sala Wedla (Zamojskiego 26): dziś o godz 18 „Skiz" Zapolskiej z Mieczysławą Ćwiklińską

KINA

Kino *Atlantic* ul Chmielna 33. Program składany filmów polskich.

Kino *Polonia* Marszałkowska 56 Film radziecki „Świat się śmieje" i aktualności.

Kino *Tęcza* Żoliborz, Susina 4. Skrzydlaty dorożkarz" i aktualności.

Kina *Syrena* Praga, Inżynierska 4 „Nieuchwytny Smith".

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13 15. 17, 19. w niedzielę i święta poranek o 11-ej

UWAGA: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw. i Organizacyj Młodzieżowych do nabycia biorowo w Radzie Zw Zaw przy ul Targowej 15 oraz Zw. Zaw Prac Budowl ul Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12-ej w poł

Kinoteatr Dzielnicy Targówek—PPS (ul. Piotra Skargi 48) wyświetla codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel sensacyjny film szpiegowski „Pojedynek" — produkcji radzieckiej. Początek o godz 18-ej.

REDAGUJE KOMITET B — 05236

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza nr 1 — „Robotnik"